

# SZTANDAR BIBLIJNY

## i

### Zwiastun Chrystusowego Królestwa

Edycja kombinowana

#### OCZEKIWANIE NA MASJASZA

*„Oto ja posyłam Anioła mego, który zgotuje drogę przed obliczem moim; a zarazem przyjdzie do koscioła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto przyjdzie, mówi Pan zastępów. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający, i jako mydło blecharzy.” (Mal. 3:1,2)*

**PROROCTWO MALACHIASZA**, którego najbardziej uderzające cechy będą tematem naszych rozważań, zamyka pisma Starego Testamentu. Ono zawiera nie tylko Boską naganę za grzech, lecz także Boską obietnicę wybawienia. To proroctwo jest dobrze przystosowane do czasu, do którego ogólnie było przeznaczone – okresu Nehmiasza.

Ono pozostało dla Izraela, aby okazał głęboką pokutę i przeprowadził gruntowne reformy. Potrzeba reform równie dobrze odpowiada naszym czasom. W odprawianych przez siebie nabożeństwach okradali Boga i zubożali samych siebie. Oni powinni byli dostrzec jak wielkie błogosławieństwa staną się ich udziałem, jeśli z całego serca będą służyć Królowi królów.

Żydzi, porównując siebie z innymi narodami, uświadamiali sobie, że będąc Boskim ludem, byli surowiej traktowani niż one. I chociaż ich pozycja jako narodu była wyższa, było to skutkiem wielokrotnych i surowych kar. Oni nawet kwestionowali korzyści z tego, że byli „wybranym ludem Boga.”

Aroganckie, dumne narody wokół nich, obfitowały w doczesne dobra bardziej niż oni. Oni nie mogli tego znieść. Zapomnieli, że byli ludem dla pewnego celu i żeby ich przystosować do Boskiej służby w przyszłości, były dozwolone próbujące ich doświadczenia, które w rzeczywistości były dowodami Boskiej łaski. „Albowiem któryż jest syn, któregoby ojciec nie karał? A jeżeli jesteście bez karania, ... tedyście bękartami a nie synami” (Żyd. 12:7,8).

Dokończenie na str.83

#### Dziękczynienie

*„Wystawiajcie PANA: albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego”*

(Ps. 107:1)

Zarówno w Kanadzie jak i Stanach Zjednoczonych, przy końcu każdego roku przeznaczają się jeden dzień na narodowe dziękczynienie. To jest przyjemna tradycja. W Stanach Zjednoczonych jesteśmy zadowoleni, że Ojcowie Pielgrzymi wiele lat temu zapoczątkowali ten zwyczaj (1621). Umieścili go przy końcu zniw, aby uczcić udane zbiory oraz przychylność rdzennych mieszkańców dla ich małej, borykającej się z trudnościami, społeczności. Nabożeństwa dziękczynne za dobre zbiory są powszechne w kilku krajach. Mamy nadzieję, że te podziękowania płyną z głębi serca i są skierowane do Boga.

W zachodnich krajach nowoczesna technologia zaciera naturalny cykl siewu i żęcia, który kiedyś przenikał rytm życia społecznego. Przyjmujemy za rzecz naturalną to, że żywność jest dostępna przez cały czas – ona po prostu „pojawia się” na półkach supermarketów. Różne rodzaje egzotycznych i niesezonowych produktów są dostępne przez cały rok. Smutne jest to, że wiele setek milionów spośród ludzkości nie doświadcza takiego luksusu.

#### BOSKIE MIŁOSIĘRDZIE

Nasz wiodący werset kładzie nacisk na *miłosierdzie* Boga. Jezus modlił się za swoich naśladowców, „Poświęć je w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” (Jan 17:17). Uzbrojenie się w Prawdę oznacza zabezpieczenie przed błędem. Wielu bezwiednie nauczyło się przekręcać i interpretować Biblię tak, aby dopasować ją do błędnych wierzeń, które były nam podane. Jeżeli nie nauczymy się interpretować Biblii w świetle prawdziwego charakteru Boga, nie dostrzeżemy piękna miłosierdnych Boskich dróg.

Dokończenie na następnej stronie

(Dziękczynienie, ciąg dalszy ze strony tytułowej)

Wiele wyznań uczy, że wszyscy urodzili się ze skazaniem na wieczne męki. To nie jest powodem do wdzięczności. Różne wyznania uczą, że tylko wybrana garstka świętych uniknie tortur, że reszta ludzkości, w wielu przypadkach włączając nasze rodziny, sąsiadów, przyjaciół – wszyscy są z góry skazani na tortury okropniejsze, niż najgorsze ziemskie cierpienia, jakie możemy sobie wyobrazić. To nie jest powód do dziękowania. Czyż możemy dziękować Stworzycielowi, który wymyśliłby taki plan? Czy rzeczywiście moglibyśmy mieć właściwe poważanie dla uczciwości takiego Stworzyciela, który określiłby ten plan jako „radość wielką, która będzie wszystkim ludowi” (Łuk. 2:10,14)?

### DZIEKCZYNIENIE STŁUMIONE PRZEZ BŁĘDY

Gdyby Bóg zamierzał z góry skazać większość ludzkości, to w zestawieniu z tym, jakie znaczenie mają naturalne ziemskie plony, które po prostu pobudzają i zachęcają do prowadzenia na świat więcej ludzi? Rozumując w tak dziwny sposób, czyż nie powinniśmy raczej dziękować Bogu za głód i epidemie? Takie myśli wcześniej czy później muszą być skonfrontowane ze sobą przez każdego inteligentnego człowieka.

Ci, którzy mają właściwe zdanie o naszym Stwórcy i Jego chwalebnym Planie zbawienia człowieka, będą zawsze chronieni przed takim lękiem i zwątpieniem, odnoszącymi się do Boskiej dobroci. Mając właściwy pogląd na charakter naszego Niebiańskiego Ojca, przez zrozumienie Jego planu wieków w stosunku do duchowego i cielesnego Izraela oraz świata w ogólności, będą w stanie dziękować Bogu z większym zapalem, niż przedtem. Dla takich osób każdy dzień życia będzie powodem do radości.

W Psalmie, z którego pochodzi nasz werset, prorok Dawid pięć razy powtarza wyrażenie o tym uczuciu wdzięczności wobec Boga z powodu Jego nieprzerwanego miłosierdzia. Kiedy wielki Boski program zostanie zakończony i kiedy usłyszy się wszelkie stworzenie w niebie i na ziemi mówiące: „Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków” (Obj. 5:13), wtedy, oczywiście, nie będzie już potrzebne miłosierdzie w znaczeniu współczucia przynoszącego ulgę nieszczęs-

liwym. W doskonałości nikt nie będzie „nieszczęśliwy”. Jednakże, jako składnik dobroci, miłosierdzie zawsze pozostanie częścią doskonałego charakteru.

### SPRAWIEDLIWOŚĆ I MIŁOŚĆ

Sprawiedliwość jest podstawą Tronu Boga, podstawą Boskiego rządu. Sprawiedliwość nadzorowała ojca Adama i zaofiarowała mu życie wieczne w rajskim domu jako nagrodę za posłuszeństwo lub, przeciwnie, śmierć, zagładę, jako karę za nieposłuszeństwo. Jak przewidziała Boska mądrość, człowiek był nieposłuszny i kara sprawiedliwości, „śmiercią umrzesz”, została wykonana. W wyniku dziedziczenia cały rodzaj Adamowy został uwikłany, gdyż wszyscy odziedziczyli grzech i śmierć (1 Mojż. 2:16,17; Rzym. 5:12).

Wydawało się, że Przymierze Zakonu zawarte między Jehową i narodem izraelskim, a pośredniczone przez Mojżesza, ofiarowało miłosierdzie. Lecz tak nie było. W rzeczywistości Izraelitom zaoferowano życie, gdyby w sposób doskonały potrafili zachować prawo (3 Mojż. 18:5). Lecz oni nie mogli tego uczynić z powodu odziedziczonych wad – moralnych i fizycznych. Minęły wieki, nim Boskie miłosierdzie zaspokoilo żądania Boskiej sprawiedliwości. Bóg dokonał tego przez posłanie swego Syna jako Odkupiciela (1 Tym. 2:4-6).

Bóg jest także doskonałym wzorem miłości, chociaż działanie tego przymiotu Jego charakteru było powstrzymywane w odniesieniu do potępionych ludzi przez ponad 40 stuleci. Apostoł wyjaśnia to, mówiąc: „W tym jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłował nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem za grzechy nasze” (1 Jana 4:8-10; Jan 3:16).

W międzyczasie, ciemność grzechu i fałszywe przedstawianie Boskiego charakteru przez przeciwnika, tak oddziaływały na upadłą ludzkość, że nie była w stanie pojąć posłannictwa Boskiego miłosierdzia. Naturalny lud Jezusa wypełnił słowa Pisma Świętego, zabijając Tego Jedyne, posłanego dla ich uwolnienia. A ogół świata źle rozumiał, rzucał oszczerstwa, szkodził i w wielu wypadkach zabijał Jego naśladowców.

Potrzeba człowieka stała się dla Boga sposob-

nością do zmanifestowania Jego chwalebego charakteru – doskonałego w sprawiedliwości, mądrości, miłości i mocy. Chociaż miłość nie mogła oczyścić winnych, mogła jednak zapewnić Odkupiciela – „sprawiedliwego za niesprawiedliwych” (1 Piotra 3:18).

Ojciec zaszczycił Jezusa wzbudzając Go z grobu do swojej własnej prawicy – do chwały, czci i nieśmiertelności (Filip. 2:9-11). Obecnie, mając to chwalebne stanowisko, On jest upoważniony, aby być Pośrednikiem pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Jezus jest upoważniony do udzielenia ziemskich praw, które złożył w ofierze za Adama i jego rodzaj, dla tych wszystkich z ludzi, którzy będą posłuszni prawom Nowego Przymierza, w przyszłym ziemskim Królestwie Chrystusa. Ci, którzy odmówią „skłonienia kolan”, zostaną zniszczeni (Dz.Ap. 3:19-23).

## DZIĘKUJECIE PANU

Gdyby cały świat mógł rozpoznać – przez próby, łzy, smutki, niedoskonałości i umieranie w swoim obecnym doświadczeniu – ten chwalebny rezultat, jaki Bóg zapewnił wszystkim, to wówczas byłby napełniony wysławianiem Boga, który nas umiłował i wykupił od kary śmierci i który ostatecznie ukończy swoje wspaniałe dzieło w Królestwie Mesjasza.

Jak wielu chrześcijan nieświadomie przedstawia Boga w fałszywym świetle i niebacznie oczekuje, że ich słuchacze będą dziękować Bogu za Jego pozorną *nieżyczliwość*, *niesprawiedliwość* i brak miłości? Powróćmy do Słowa Bożego i uwolnijmy nasze umysły od uprzedzenia wynikającego z przesądów i mylnej interpretacji pochodzącej z ciemnych wieków. Tylko wtedy będziemy w stanie składać podziękowania za Boskie miłosierdzie skierowane do wszystkich.

BS '99, 81-82

(Mesjasz, ciąg dalszy ze strony tytułowej)

Ta lekcja o przyszłej nagrodzie jest nam przedstawiona w słowach: „Rozmawiali o tym ci, którzy się boją PANA, każdy z bliźnim swoim. I obaczył PAN, a usłyszał, i napisano księgę pamiątki przed obliczem jego dla bojących się PANA i myślących o imieniu jego. Cić mi będą, mówi PAN zastępów, w dzień, który Ja uczynię, własnością [uczynię ich moimi klejnotami]” (Mal. 3:16,17).

### IZRAEL: TYPICZNY I ANTYTYPICZNY

Wiele prorocत्व odnoszących się do łask Izraela zostało wypełnionych – po części w doświadczeniach cielesnego Izraela, a częściowo w Izraelu duchowym.

Wierni Wieku Żydowskiego (Abraham, Izaak i Jakub oraz wszyscy prorocy) z pewnością otrzymają wielką nagrodę. Kiedy Królestwo Mesjasza będzie ustanowione na duchowym poziomie, niewidzialnym dla ludzi, ci starożytni godni („ojcowie” Izraela) otrzymają bardzo wysokie stanowisko służby związane z Królestwem, w którym będą jego ziemskimi przedstawicielami i wykonawcami. „Zamiast ojców twych będziesz mieć synów twych [Mesjasza], których postanowisz [Mesjasz] książętami [władcami] po wszystkich ziemi” (Ps. 45:17; uwagi nasze w nawiasach).

Duchowy Izrael jest wielkim Mesjaszem, którego Żydzi tak długo oczekiwali. Ten Mesjasz

składa się z wielu członków – Jezus jest jego Głową, a Kościół członkami Jego Ciała. Jako zbiorowość jest on duchowym nasieniem Abrahamowym, „jako gwiazdy niebieskie” (1 Mojż. 22:16-18). Ten Mesjasz najpierw musi być uwielbiony w mocy Królestwa, zanim Starożytni Godni będą mogli otrzymać błogosławieństwa na ziemskim poziomie i zanim cielesny Izrael będzie z nimi zgromadzony jako początek Królestwa Bożego na ziemi.

Ostatecznie, wszystkie narody, ludy, rodziny i języki „zbieżą się” do odrodzonego Izraela, aby uczestniczyć w jego błogosławieństwach pod Przymierzem Nowym. O Kościele Święty Paweł mówi: „A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” (Gal. 3:29). Wówczas oni będą Boskimi klejnotami na duchowym poziomie, tak jak wierni żydowscy święci starożytności będą klejnotami na ziemskim poziomie – wszyscy wyróżnieni lub wyznaczeni do oddzielnych zaszczytów związanych z Królestwem Mesjasza.

### „POSŁANNIK PRZYMIERZA”

Izraelici, zniechęceni niemożnością zachowania Zakonu i otrzymania obiecanych błogosławieństw stąd wynikających, zostali pocieszeni przez Pana obietnicą, że pewnego dnia pojawi się wielki Mesjasz – większy od Mojżesza – z którym Bóg uczyni Przymierze Nowe w ich interesie.

To Przymierze Nowe miało przewyższać to stare Przymierze w tym, że miało mieć lepszego Pośrednika. Korzyść płynąca z tego lepszego Pośrednika, bez unieważnienia zasad stanowiących podstawę oryginalnego Przymierza Zakonu, będzie polegała na tym, że Jego przymierze, oparte na większej ofierze za grzech, będzie skuteczniejsze od tego, które ustanowił Mojżesz. Ono na zawsze usunie grzech i wszczepi chętnym Izraelitom symboliczne nowe serce – określone w Biblii jako „serce mięsiste” (Ezech. 11:19; 36:26, 27), a potem otrzymają wieczne życie pod warunkiem zachowania pokrewieństwa z Wszechmogącym.

Jeremiasz szczegółowo to przedstawił, mówiąc: „Oto dni idą, mówi PAN, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe; nie takie przymierze jakim uczyniłem z ojcami ich w on dzień, któremu ich ujął za rękę ich, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli... Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim... Miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej” (Jer. 31:31-34).

Od tego czasu nadzieją Izraela był Mesjasz, którego przyście miało sprowadzić na nich błogosławieństwa tego Przymierza Nowego. Odtąd Izrael czeka na Niego. Któż może nie podziwiać wytrwałości rozproszonych Żydów w ich wierności Boskim obietnicom! W każdym miejscu, do którego zostali rozproszeni, Bóg pozostawał dla wiernych spośród nich „małą świątynią” – świętym miejscem (Ezech. 11:16). Pośród wielu cierpień oni czerpali z tego pewne pocieszenie, zachętę i wzmocnienie ze swojej wiary w to, że Mesjasz przyjdzie pewnego dnia.

Jak ostro to kontrastuje z ich poprzednią narodową niewiarą i bałwochwalstwem! Jest oczywiste, że Bóg nadal kocha swój lud, który zna od dawna i któremu obiecał ponowne zgromadzenie w jego własnej ziemi i przywrócenie do swojej łaski pod Przymierzem Nowym (Jer. 31:35-37; Rzym. 11:25-33).

---

## OCZYSZCZANIE

Jakże miło jest odczuć,  
 Że Ten, który próbuje srebro  
 Zasiada przy oczyszczającym ogniu  
 By żar zbyt wielki  
 Stopu całego nie strawił –  
 Cennych metali nie zniszczył.

Błogo pomyśleć, jak dobrze On zna  
 Srebra wytrzymałość, by próbę znieść.  
 Gdy nadejdzie czas  
 Pełen troski i wprawy  
 Wyjmuje je z ognia  
 I poleruje własną dłonią.

Jakże błogo jest wiedzieć,  
 Że grudki metalu,  
 Krórá ma w swej dłoni,  
 Nie porzuci, aż ujrzy –  
 Jako dowód, że dzieło spełnione –  
 Znajomy blask swojego obrazu  
 Jego chwałę odbijającego.

O! Jak wiele ziemskich nieczystości  
 Ciemnych domieszek z rudy wytopionych  
 Musi On ujrzyć,  
 Jak długo oczyszczać musi  
 Zanim w srebrze odnajdzie,  
 Pierwsze, blade odbicie swojej twarzy!

Wielki Rafinerze! Usiądź przy ogniu  
 By dopełnić obietnicy!  
 Poruszane Twoją ręką i pod okiem Twoim  
 Roztopione w Twojej woli  
 Niechaj dzieło twe wiecznie jaśnieje  
 Odbijając piękno tak czyste jak Twoje!

SŁOWO POŚRÓD LUDZI

Jan 1:1-14

---

## PRZEPOWIEDZIANE ROZCZAROWANIE

Prorok Malachiasz oznajmia, że w związku z długim oczekiwaniem na Posłannika, może nastąpić rozczarowanie. To oświadczenie wskazuje, że dzień Pana będzie trudnym okresem: „Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyjścia jego? I kto się ostoi, gdy się on okaże?” (Mal. 3:2). Ono daje do zrozumienia, że niewielu zachowa wierność – rzeczywiście, większość upadnie. Prorok podaje przyczynę tego.

Mesjasz będzie wymagał takiej czystości, takiej świętości, że nieliczni będą w stanie sprostać Jego wymaganiom. On rozpoczął dzieło oczyszczania i uszlachetniania wśród narodu żydowskiego, ponad 19 stuleci temu – „Żydom najpierw” (Rzym. 1:16; 2:9,10).

On zaczął oczyszczać i uszlachetniać klasę kapłańską, aby się nadawała do współpracy z Nim w chwalebnym Mesjańskim dziele. Przywilej stania się antytypicznymi kapłanami przypadł najpierw Żydom. Podczas Pięćdziesiątnicy i później, tysiące Izraelitów skorzystało z tego przywileju, lecz nie było ich dostatecznie dużo, aby skompletować przewidzianą liczbę duchowych Izraelitów, członków ciała Mesjaszowego.

## OGIEŃ RAFINERA

Aby zrozumieć wyrażenie „bo on jest jako ogień roztapiający ... I będzie siedział roztapiając i wyciszczając srebro”, spoglądamy na figurę ukrytą w tych słowach i symbole biblijne z nią związane. Jest tutaj użyty obraz starodawnego złotnika. Biorąc rudę srebra – która składała się ze srebra i zanieczyszczeń – wkładał ją do tygla, pod którym podtrzymywał płomień. Po pewnym czasie ruda zaczynała się rozpadać. Zanieczyszczenia oddzielały się od srebra, a złotnik je wybierał. Ostatecznie wszystkie zanieczyszczenia były usuwane i zostawało czyste srebro.

## SREBRO CZĘSTO PRZEDSTAWIA PRAWDĘ

W naszym podstawowym wersecie, srebro zdaje się reprezentować Prawdę (por. Przep. Sal. 10:20). Zatem mieszanina srebra z żużlem, trafnie przedstawia połączenie prawdy z błędem. Dzieło naszego Pana, będące niczym ogień rafinera (szczególnie przy końcu wieku), na-

suwa myśl, że On, przez symboliczny żar, wypala ze srebrnej rudy Prawdy domieszki błędu, tkwiące w umysłach ludu Bożego (Ps. 66:10-12; 1 Kor. 3:12-15).

Nasz Pan jest również „jako mydło blecharzy”. To odnosi się do uwalniania nas przez Niego z naszych wad i słabości. W Izraelu blecharz dokonywał trzech rzeczy z brudnymi i poplamionymi ubraniami, które mu powierzano: (1) prał, (2) dekatyzował i (3) wybielał je.

Piorąc ubrania, używał mydła lub ługu do usunięcia tłuszczu. Niektóre z tłustych plam łatwo dawały się usunąć przy pocieraniu, lecz inne nie. Z tych drugich, jedne można było wyczyścić bez uszkodzenia ubrania, natomiast inne plamy musiały być pocierane i szata w tym miejscu stawała się cieńsza. Jeszcze innych plam nie można było usunąć bez pozostawienia dziury w szacie.

W symbolach biblijnych woda jest użyta do przedstawienia Słowa Bożego, szczególnie w jego działaniu odżywczym, gaszącym pragnienie i oczyszczającym (5 Mojż. 32:2; Ezech. 36:25; Jan 4:9-14; 15:3); szaty przedstawiają nasze cechy i charaktery (1 Piotra 5:5; Obj. 16:15); czyste, białe szaty reprezentują dobre cechy i dobre charaktery (Obj. 3:4,5; 19:8); zabrudzone i poplamione szaty przedstawiają cechy i charaktery splamione przez wady i grzechy (2 Kor. 7:1; Jak. 1:27; Juda 23). Krew Jezusa omywa nas, oczyszczając z potępienia przez te grzechy i winy (Tyt. 3:4-6; 1 Jana 1:7; Obj. 1:5), a Słowo Boże oczyszcza nas z ich mocy (Efez. 5:25-27; Żyd. 10:22).

Mydło i ług, używane przez blecharza trafnie przedstawiają zarówno łagodne, jak i przykre opatrności, które Pan łączy ze swym Słowem, aby usunąć z naszych szat zabrudzenia i plamy. Niektóre z naszych tłustych i brudnych plam nie ustępują pod działaniem samej wody Prawdy. Dlatego potrzebujemy różnych bolesnych doświadczeń wymierzanych nam opatrnościowo. One uwalniają nas z naszych plam.

Kiedy wielki Mesjasz rozpocznie swoje panowanie, Przymierze Nowe będzie skuteczne najpierw za Izrael, a następnie, przez niego, za wszystkie rodziny ziemi. To oczekiwanie minie, kiedy rozpocznie się chwalebny okres błogosławieństw dla ludzkości. Tego czasu z tęsknotą oczekuje cały Pański lud. Amen! BS ' 81,84-85

**JAK WAHADŁO**, poruszając się pomiędzy skrajnymi punktami, przechodzi w połowie swej drogi przez środek ciężkości, tak samo poglądy chrześcijan odnoszące się w ogólności do naszego Pana: przechodzą z jednej skrajności w drugą.

Jeden za skrajnych poglądów podaje, że Pan Jezus był po prostu dobrym człowiekiem, tak jak inni, członkiem rodu Adama, synem Józefa. Inne twierdzą, że był doskonały, lecz nie istniał wcześniej. Niektóre odrzucają osobowość Boga, twierdząc, że to, co jest nazywane „Bogiem”, jest jedynie działaniem natury – że człowiek jest najwyższym istniejącym bytem osobowym i że nie został stworzony, lecz rozwinął się z niższych form istnienia.

Musimy odrzucić te wszystkie teorie jako zupełnie sprzeczne z Boskim Objawieniem, Słowem Bożym, które w odniesieniu do inteligentnego Stwórcy uczy nas, że On, w swoim współczuciu i miłości, zapewnił Odkupiciela, odrębnego i odłączonego od rodzaju ludzkiego. Pogląd przeciwny uznaje osobowego Boga, Stworzyciela wszystkich rzeczy i przyznaje zaszczytne stanowisko naszemu Panu Jezusowi twierdząc, że to On był Ojcem, lecz nazywał siebie Synem Bożym, oszukując przez pewien czas w niewinny sposób ludzkość. Ten pogląd utrzymuje również, że On się „wcielił” – to znaczy, że Bóg wszedł w ludzkie ciało, używając go jak płaszcza dla swojej Boskości.

Literalne zastosowanie tej nauki sugeruje, że kiedy Jezus się modlił, to w

rzeczywistości modlił się do siebie. Tym miałby zwieść swoich uczniów, ponieważ oni nie byli w stanie tego zrozumieć. Ten pogląd wywołuje również trudności, pod-

czas rozważania ukrzyżowania naszego Pana. Gdy nasz Pan zawołał, „Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?” czy było to jedynie dla wywołania efektu? Jezus, jako sam Bóg, nie mógłby być opuszczony ani umrzeć. To oznaczałoby również, że kiedy ciało Jezusa umarło, minął zaledwie moment od wyjścia z niego Boga. Sumując, ta teoria zmusza do myślenia, że cierpienia naszego Pana od początku do końca, w pewnym sensie były złudne. To przypuszczenie sprzeciwiałoby się zarówno Boskiemu charakterowi, jak i rozu-

mowi. Większość badaczy Biblii zgodzi się z tym, że powinniśmy pozwolić, aby Pismo Święte tłumaczyło się samo i że to, co ono podaje, bez kwestionowania powinno być przyjęte przez wszystkich chrześcijan.

Spójrzmy bezstronnie na ten przedmiot. Tekst wydrukowany tłustą czcionką pochodzi z 1 rozdz. Ewangelii Jana.

**Werset 1:** „Na początku było Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo.”

To nie jest złe tłumaczenie, jednak taka forma mogłaby sugerować, że jest *dwóch* Bogów, podczas gdy Pismo Święte oświadcza, że „mamy jednego Boga Ojca ... i jednego Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 8:6). W Biblii nigdzie nie jest powiedziane, że Oni są równi w mocy i chwale. Przeciwnie, czy weźmiemy słowa proroków, Apostołów, czy – co ważniejsze – słowa samego Pana Jezusa, one wszys-

# Słowo POŚRÓD LUDZI

*Jan 1:1-14*

tkie zgodnie oświadczają, że „Ojciec ... jest większy niż ja.” Jezusowe poddanie się Bogu jest objawione w Jego słowach: „Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moją, ale wolę tego, który mię posłał” (Jan 14:28; 6:38).

Wspaniała Postać, która tutaj jest określona jako Słowo (gr. *Logos*) była początkiem ojcowskiego dzieła stworzenia. To zrozumienie jest zupełnie zgodne z biblijnym oświadczeniem, że Jezus był początkiem stworzenia Bożego – „pierworodnym wszystkich rzeczy stworzonych” (Kol. 1:15).

Lecz ktoś może się sprzeciwić, mówiąc: „Czynicie z Jezusa, Syna Bożego, jedynie istotę stworzoną.” Odpowiadamy: Czy samo pokrewieństwo Ojca i Syna nie wskazuje na przodka i tego, który został stworzony? Podczas chrztu Jezusa głos z nieba oświadczył: „Tyś jest on Syn mój miły; w tobie mi się upodobało.” (Łuk. 3:22). To świadectwo z pewnością nie wskazuje na pomieszanie osobowości.

Trudność w zrozumieniu tego przedmiotu tkwi w błędzie, według którego Słowo było *wyrażeniem* lub *manifestacją* Jehowy, że było Boskie od wieków, aż na wieki. Ten pogląd – w różnych odcieniach interpretacyjnych – jest podtrzymywany przez wszystkich, którzy wyznają trójjedność Boga, jakkolwiek należy zauważyć, że u Jana 1:1 nie ma żadnej wzmianki o Duchu Świętym.

### **Werset 2: „To było na początku u Boga”**

Trudno uciec od prostoty tego stwierdzenia. To sformułowanie zdaje się wskazywać określony punkt w przeszłości, jakkolwiek bardzo odległej. Jedynie Bóg istnieje „od wieku aż na wieki” (Ps. 90:2). Oczywiście jest to poza zasięgiem naszego zrozumienia.

### **Werset 3: „Wszystkie rzeczy przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało”**

Rozważmy to zdanie dokładnie: ono odnosi się do Logosa i jest w pełnej zgodności ze stwierdzeniem Apostoła Pawła, że

wszystkie rzeczy są z Ojca i przez Syna (1 Kor. 8:6; Żyd. 1:10). Moc pochodziła *od* Ojca, lecz się wykonywała *przez* Syna, który był początkiem Jego stworzenia, i dlatego „bez niego nic się nie stało, co się stało.” Co za wspaniałe świadectwo! Jak zaszczytne dla Ojca! Jak zaszczytne dla Syna!

Ojciec posłużył się Synem, jako swoim czynnym wykonawcą, we wszelkiej pracy twórczej – nic nie zostało uczynione bez Niego. Czy nie jest to dostateczny zaszczyt? Kiedy Jezus, Słowo, był na ziemi, On nie mówił o wysokim stanowisku, jakie opuścił, aby być naszym Odkupicielem, aczkolwiek pośrednio wspomina o chwale, którą miał u Ojca, „pierwej niżeli świat był” (Jan 17:5).

Opis, „Słowa Bożego”, Logosa, jest znaczący sam w sobie i znajduje się w zupełnej zgodzie z naszą interpretacją. Ten opis wraca do dawnych czasów, kiedy władcy ukrywali się za zasłonami, z dala od ciekawych spojrzeń swoich poddanych. Tłumacz, lub rzecznik królewski, przekazywał słowa króla. Jezus, Słowo, Logos, zawsze spełniał tę funkcję. On jest ustami Ojca, Jego przedstawicielem do każdego stworzenia.

### **Werset 4: „W nim był żywot, a żywot był oną światłością ludzką”**

Pisarz przechodzi nagle od wielkiego dzieła Logosa w stwarzaniu wszystkich rzeczy, do Jego pojawienia się wśród ludzi.

Ponieważ Logos przyszedł na ziemię, nasz Pan jest tutaj przeciwstawiony innym, zwykłym ludziom. On różnił się od innych, ponieważ nie pochodził z rodu Adamowego. Chociaż był urodzony w ciele, Jego życie nie pochodziło od ludzkiego ojca.

Wyrok śmierci, wydany na ojca Adama i odziedziczony przez wszystkie jego dzieci, sprowadził ludzkość do warunków na niskim poziomie, zarówno pod względem umysłowym, jak i moralnym. Nasz Pan Jezus, mając doskonale – chociaż nie Boskie – życie, przeniesione z niebiańskiego stanu, bardzo różnił się od innych wokół Niego. To doskonałe, pełne witalności, ży-

cie było światłem wśród ludzi.

**Werset 5:** „A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły”

Ludzie, żyjący w czasach naszego Pana, otoczeni mrokiem grzechu, nie mogli Go w pełni rozpoznać, Jego celu ani światła prawdy i łaski, która świeciła od Niego.

**Werset 6-9:** „Był człowiek posłany od Boga, którego imię było Jan. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tej światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o tej światłości. Tenci był tą prawdziwą światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat”

Jan Chrzciciel był wybitną postacią i posłannikiem Jehowy. Ewangelista potwierdza to mówiąc, że był posłany przez Boga, aby świadczyć o „tej światłości” – o Jezusie. Jan Chrzciciel otrzymał zaszczytną misję wskazywania na Jezusa jako Mesjasza, Syna Bożego, Baranka, „który gładzi grzech świata” (Jan 1:29). Jedynie niewielu przyjęło to świadectwo. Nawet teraz ono jest prorocze.

*Kiedy Jezus zawołał, „Boże mój! Boże mój! czemuś mię opuścił?” czy było to jedynie dla wywołania efektu?*

Podczas pierwszego adwentu nasz Pan nie tylko nie oświecił wszystkich ze swego własnego narodu, lecz nie uczynił żadnego wysiłku w kierunku oświecenia świata ludzkości. Tym niemniej, Boskim celem jest, aby ostatecznie wszyscy ujrzeni i wszyscy poznali Jego własną miłość i wspinałe zabezpieczenie zbawienia. Nasz Pan Jezus jeszcze oświeci Adama i każdego członka jego rodzaju.

Jest interesujące, że nawet Jezus, zgodnie z Pismem Świętym „z tego, co cierpiał, nauczył się posłuszeństwa” (Zyd. 5:7-9). Przez to został przygotowany do swego przyszłego wywyższenia, uwielbienia, któ-

re otrzymał, kiedy ukończył dzieło powierzone Jemu przez Ojca. Zauważmy, że stanowisko naszego Pana po okazaniu przez Niego wierności było *wyższe*, niż przedtem (Filip. 2:8,9). To zwalcza pogląd, że Jezus, nie będąc stworzony, był Wszechmocnym Bogiem w ciele.

**Wersety 10,11:** „Na świecie był, a świat przezeń uczyniony jest; ale go świat nie poznał. Do swej własności przyszedł, ale go własni jego nie przyjęli”

Te słowa wyraźnie przedstawiają godność Syna Bożego, który stał się ciałem i zamieszkał wśród nas. Świat Go nie poznał! A jeszcze bardziej zadziwiające jest to, że Jego własny naród, Żydzi, także Go nie poznali – chociaż od początku swego istnienia jako naród byli przygotowani do oczekiwania na Mesjasza.

Pismo Święte wyraźnie mówi, jak oni Jego traktowali: urągali i szydzili z Niego. Woleli nikczemnika Barabasza zamiast Jezusa. Za namową swoich kapłanów i doktorów prawa wołali „ukrzyżuj go” (Łuk. 23:21)!

**Werset 12:** „Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc [przywilej lub prawo], aby się stali synami Bożymi, to jest tym, którzy wierzą w imię jego”

Chociaż tak postępowała większość, to jednak nieliczni mieli widzące oczy i uszy słyszające to posłannictwo Boskiej miłości, które przyszło przez Jezusa, Słowo Boga. Oni byli „prawdziwymi Izraelczykami” (Jan 1:47), a spośród nich 12 było Apostołami, 70 uczniami i „pięciuset braćmi”, włączając następnie Żydów, pozyskanych w Dniu Pięćdziesiątnicy i później, podczas całego żniwa ich wieku (Dz.Ap. 2:41; 1 Kor. 15:6).

Wielu z tych nawróconych należało wcześniej do domu Mojżesza, domu sług (Zyd. 3:5,6). Teraz, kiedy nadszedł właściwy czas, ci obdarzeni łaską ujrzeni prawdziwą Światłość, ponieważ mieli właściwy stan serc i otrzymali od Pana nie tylko odpuszczenie swych grzechów przez zasługę Jego ofiary, lecz także spłodzenie z Ducha Świętego – przysposobienie przez Ducha Świętego do rodziny synów Bożych. To był



zdumiewający krok!

**Werset 13:** „Którzy nie z krwi, ani z woli ciała, ani z woli męża, ale z Boga narodzi się”

Lepszym tłumaczeniem greckiego słowa *gennao* byłoby słowo „spłodzeni”, a nie „narodzeni”, jak to oddano w Biblii Gdańskiej. Bo chociaż to samo greckie słowo jest zamiennie używane do wyrażenia spłodzenia i narodzenia, to jednak budowa greckiego zdania decyduje, że w tym wypadku oznacza ono spłodzenie. Rzeczywiste *narodzenie* spłodzonej jednostki następuje podczas zmartwychwstania.

To spłodzenie, przysposobienie, nie odbywało się według pokrewieństwa krwi ani ziemskich sympatii i sądów, czy też bogactwa lub mądrości człowieka. To sprawił Bóg i Jego Słowo, że to wszystko ich spotkało (Jak. 1:18). Tylko tacy byli w stanie ocenić pełnię bogactwa Boskiej łaski i miłującej dobroci. Nasz Pan tak to wyraził do swoich uczniów: „Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podaje w podobieństwach” (Mar. 4:11).

**Werset 14:** „A to Słowo ciałem się stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne łaski i prawdy”

To *Słowo* – nie sam Bóg – stało się ciałem, ponieważ jedynie doskonały człowiek mógł odkupić doskonałego Adama, a tym samym cały jego rodzaj. Ten Możny opuścił swój wspaniały stan duchowej istoty i zamieszkał wśród ludzi jako „człowiek Chrystus Jezus” (1 Tym. 2:5). Kiedy w wieku 30 lat nasz Pan poświęcił się, otrzymał *spłodzenie* z Ducha świętego do nowej natury – natury jeszcze wyższej niż ta, z której zrezygnował jako Logos.

W czasie spłodzenia z Ducha stał się *Chrytusem*, Pomazańcem, Mesjaszem. Wówczas Pan zapoczątkował dzieło wy-

boru tych, którzy mieli stać się Jego współdziedzicami, współsynami Boga. Oni również byli spłodzeni z Ducha świętego z nadzieją ostatecznego otrzymania tej samej chwalebnej natury, której Jezus dostąpił po zmartwychwstaniu.

Zauważmy teraz: To nie Słowo, które stało się ciałem, zostało uwielbione i wywyższone. *Człowiek* Chrystus Jezus umarł na zawsze. On przedstawił siebie Ojcu jako żywą ofiarę, wypełniając zupełnie przymerze ofiary, gdy na Kalwarii zawołał: „Wykonało się!” (Jan 19:30).

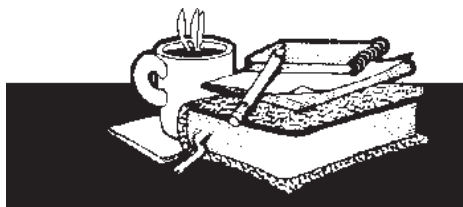
On oddał swoje życie jako okup za Adama oraz cały jego rodzaj i nigdy nie ożył *jako człowiek*, nigdy nie odebrał z powrotem tej ofiary, lecz powstał Jezus jako *nowe stworzenie*, ponownie spłodzony. To On wstąpił na Wysokość, aby wstawić się przed Bogiem na korzyść Kościoła, swego Ciała, a także na korzyść wszystkich domowników wiary.

### CHRYSZTUS POWINIEN BYĆ UWIELBIANY

Dlatego jest właściwe oddawanie czci naszemu Panu Jezusowi. On był przedstawiony przez Ojca i dlatego uwielbianie Pana Jezusa nie jest bałwochwalstwem (Żyd. 1:5,6). On stał się dla swego ludu – i będzie dla świata – jak Bóg. List do Żydów 1:10-12 mówi o Chrystusie, używając określeń stosowanych do Boga, wskazujących na bardzo ścisły związek Ojca z Synem. Jezus jest i zawsze będzie, tak jak w przeszłości był „z Bogiem”, po prawicy Boga. Dziękujmy Bogu za tak potężnego Zbawiciela.

W celu głębszego przestudiowania  
związku Syna z Ojcem, odsyłamy do  
„Pojednania człowieka z Bogiem”  
– V tomu z sześciotomowej serii  
*Wykładów Pisma Świętego*.





## PYTANIA BIBLIJNE

### POMOC FINANSOWA

**Pytanie:** Czy grupy studentów biblijnych z innych krajów powinny spodziewać się od nas pomocy finansowej na budowę sal zebrań, które pomogłyby im w nauczaniu Prawdy?

**Odpowiedź:** Nasza działalność nie jest zwrócona w kierunku dostarczania funduszy w ten sposób. Jesteśmy szczególnie zainteresowani podtrzymywaniem zborów i indywidualnych osób, rozpowszechnianiem i praktykowaniem prawdy biblijnej. W tym celu możemy zaoferować i oferujemy nasze bezpłatne publikacje i pojedyncze egzemplarze miesięcznika *Sztandar Biblijny*. Natomiast za każdy z tomów z serii *Wykłady Pisma Świętego* pobieramy najniższe rozsądne ceny, aby mogły się cieszyć szczególnym zainteresowaniem.

Nie zapewniamy zborom pomocy finansowej. Lokalni starsi powinni postępować według przykładu Apostoła Pawła, wykonując świecką pracę w celu zapewnienia swych doczesnych potrzeb (Dz.Ap. 20:33-35). Każdemu z nas wolno założyć grupowe studium biblijne. W miarę wzrastania jego liczebności ważne jest przyjęcie kongregacyjnych form organizacyjnych. Starsi i diakoni powinni być *wybierani* przez zbór zgodnie z kwalifikacjami podanymi w 1 Tym. 3:8-13.

**Pytanie:** Jakie jest twoje stanowisko w sprawie religijnego wychowania dzieci?

**Odpowiedź:** Pismo Święte wskazuje, że odpowiedzialnością rodziców jest wychowanie dzieci we właściwy sposób (Przyp. 22:6). Świecki Ruch Misyjny nie sponsoruje szkół niedzielnych lub specjalnych zebrań dla dzieci, chociaż indywidualne zbory mogą wprowadzać różne zarządzenia, które uważają za najbardziej korzystne w wychowaniu swoich młodszych członków.

Najważniejsze jest to, aby rodzice najpierw założyli dobry fundament Prawdy dla siebie samych tak, aby mogli właściwie uczyć swoje dzieci. Głębokie zrozumienie historii biblijnych i ich kontekstu stanowi dobrą podstawę do budowy doktrynalnego zrozumienia w przyszłości. Rozmowy na tematy biblijne w porze posiłków oraz zabawy, opierające się na histor-

iach biblijnych, są pomocne dla młodszych dzieci. Natomiast bardziej wskazaną rzeczą dla starszych dzieci jest regularne studiowanie literatury Prawdy z Biblią w rękę. Oczywiście, dzieci w stosownym wieku powinny być przyzwyczajane do regularnego uczestniczenia w zebraniach zborowych, tak aby uczyły się właściwego zachowania w zborze i zarządzeń.

W dobrych księgarniach można znaleźć pomocne materiały o tematyce biblijnej, które pomogą młodym. Różne organizacje rodzinne oferują tego typu materiały po niskich cenach. Ostrzeżenie dla rodziców: Zanim zaoferujecie materiały swoim dzieciom, przeczytajcie je sami, aby sprawdzić ich doktrynalną zgodność.

Zebrania zborowe wspólne dla młodszych i starszych są znakomitym sposobem, aby nauczyć się studiowania Boskiego Słowa i osiągnięcia z tego największej korzyści.

### FILIE W INNYCH KRAJACH

**Pytanie:** Chciałbym założyć filię Świeckiego Ruchu Misyjnego na terenie, w którym mieszkam. Czy to jest możliwe?

**Odpowiedź:** Zazwyczaj nie mamy filii ani przedstawiciela w kraju, w którym znajduje się tylko jeden zbór studiujący „Wykłady Pisma Świętego.” Poniższe punkty powinny pomóc w zrozumieniu naszego poglądu na organizację Kościoła:

(1) Nasze biblijne zbory są pozbawione struktury, nieformalne i jako zbiorowość nie posiadają pisanego kreda jako sztandarowego kodeksu swego wyznania religijnego. Biblia jest jedynym źródłem naszej wiary i główną zasadą postępowania. Uważamy, że najlepsza forma zarządzania kościołem jest przedstawiona w książce pt. *Nowe Stworzenie*, rozdziały 5,6 i 7.

(2) Lokalny zbór powinien być obsługiwany głównie przez swoich starszych i diakonów. Każdy zbór jest panią swoich własnych spraw i w tym znaczeniu jest samowystarczalny.

(3) Każdy zbór powinien postępować zgodnie z zasadami kongregacyjnymi. (Zobacz artykuł pt. *Kościół kompletnie zorganizowany* – początek w SB '2000,34). Odpowiednia miara

zdrowego rozsądku i udzielanie się członków w zborze zaowocuje zdrowiem zborowym, w którym każdy raduje się i odnosi korzyść ze wspólnego zgramadzania się (Żyd. 10:25).

### ODKUPUJĄC CZAS

**Pytanie:** Biorąc pod uwagę moje przeciętne warunki rodzinne, jako matka małych dzieci, co mogę zrobić w Pańskiej służbie? Wydaje mi się, że nie mam żadnych sposobności, by ofiarować cokolwiek w Pańskiej służbie. Mój czas jest zupełnie zajęty staraniem się o dom i dzieci.

**Odpowiedź:** Matka bardzo dobrze wie, co to znaczy ofiarowanie. Właściwy rozwój rodziny wymaga wielkiej ofiary z jej strony. Ona ofiaruje swoje zdrowie, wygodę, czas i dobra materialne – dniem i nocą. Wszystkie dobre matki tak czynią, niezależnie od tego czy są poświęcone, czy nie. To wspaniale objawia bezinteresowną miłość na ziemskim poziomie – miłość podobną do Boskiej. Nic dziwnego, że On przyrównuje siłę swej miłości do Izraela, do miłości matki (Izaj. 49:3-16).

Poświęcona matka powinna spojrzeć na tę sprawę w następujący sposób: Oddałam siebie i moją rodzinę Bogu, zarówno obecnie jak i w przyszłości. On powierzył mi powinność korzystania i rozporządzania moim czasem, energią i zdolnościami, jak również licznymi talentami, według mego uznania, dla Jego chwały. Pańskie Słowo wyraźnie uczy mnie, że dzieci są moim pierwszym obowiązkiem i że wolą Boga jest, abym wychowała je najlepiej jak potrafię, ku pożytkowi ich samych, społeczeństwa i mojej społeczności religijnej.

Ta część twojej ofiary, oddana Bogu, znaczący tyle samo, co ofiarowanie Panu talentów w służ-

bie pełnionej bezpośrednio w Jego dziele. W rzeczywistości, to jest *bardziej przyjemne* Panu, niż gdybyś pozostawiła małe dzieci bez opieki, żeby wzrastały jak chwasty, i oddaliła się, aby głosić Ewangelię. Ostatecznie, czy mogą być lepsze sposobności dla matki (lub ojca), niż opowiadanie Ewangelii własnym dzieciom (Przyp. 6:20-23; 31:1,2; Efez. 6:1-4)? To jest jeden z jej najwspanialszych przywilejów i obowiązków!

Jeśli duch poświęcenia kieruje wszystkim, co robisz dla swoich dzieci, wówczas będziesz rozważna we wszystkich aspektach ich wychowania, jak również w ogólnej trosce o dom. Oszczędność, zdrowy rozsądek i troskliwy wzgląd na serca i umysły tych, którzy znajdują się pod twoją opieką, będą wiodącymi zasadami.

W miarę jak dzieci dorastają, zachęcaj je, aby część czasu przeznaczały na pomoc w różnych domowych obowiązkach – w zależności od wieku i zdolności. Dawaj im także przykłady dobrowolnej, spontanicznej pomocy innym, którzy są wokół was. Jeśli czynisz wszystko tak, jak dla Pana, twoje dzieci to zauważą i również nauczą się tak czynić. To „głoszenie” w domu ma nieocenioną wartość.

Ponadto, we wszystkich okolicznościach, w jakich się znajdujemy, oczywiście jeżeli nie przynoszą one Bogu hańby, nauczmy się obojętnie spełniać wszystkie obowiązki, na jakie napotykamy. Wykształtowany w ten sposób *duch* oraz *nawyki* wiernej i niesamolubnej służby okaże się pomocny dla każdego z nas. „Kto wierny jest w małym, i w wielu wierny jest” (Łuk. 16:10).

### RADY NA TEMAT ODKUPYWANIA CZASU

*Efez. 5:16; Kol. 4:5*

- Zaprzestań wykonywania pracy, kiedy dodatkowe wysiłki nie poprawiają rezultatów; naucz się rozpoznawać ten próg
- Narzuć sobie nieprzekraczalny termin ukończenia pracy i unikaj bezowocnych etapów końcowych
- Unikaj *perfekcjonizmu*; to przynosi gorsze wyniki w porównaniu z włożonym wysiłkiem
- Pamiętaj o tym, że wiele zajęć w życiu można pominąć bez zmniejszania twojej ogólnej efektywności
- Rozpoznaj błahe oraz *pozornie* pilne sprawy i nie trać energii na ich załatwienie
- Zaplanuj pracę i uporządkuj środki *przed* jej rozpoczęciem
- Nie obawiaj się powiedzieć „nie” prośbom o przystąpienie do projektów, których nie możesz lub nie powinieneś podejmować
- Ogranicz oglądanie telewizji
- Nie broń się przed przyjmowaniem rad od tych, którzy pragną ci pomóc w realizacji zadań

## BIBLIA JAKO BOSKIE OBJAWIENIE ROZPATRYWANA W ŚWIETLE ROZUMU

**P**ISARZE Nowego Testamentu twierdzą, że posiadają Boskie namaszczenie, które pozwala zrozumieć im wypełnianie się proroctw dotyczących ofiary Chrystusa. Zatem oni mimo uprzedzenia, jako Żydzi bowiem wierzyli, że wszelkie błogosławieństwa są ograniczone do własnego ich narodu (Dz. Ap.11:1-18), byli w stanie zrozumieć, że chociaż naród izraelski będzie błogosławiony, wszystkie narody żyjące na ziemi też będą błogosławione w Chrystusie i przez Chrystusa. Pisarze ci też rozumieli, że zanim nastąpi błogosławienie Izraela bądź świata, dokonany będzie wybór „maluczkiego stadka” z żydów i pogan. Maluczkie Stado będzie poddane próbie czy okaże się godne współdziedziectwa w chwale i zaszczycie z Wielkim Wyzwolicielem i udziału z Nim w zaszczycie błogosławienia Izraela a także wszystkich pozostałych narodów – Rzym. 8:17.

Ci sami pisarze wskazują na harmonię tego poglądu z tym, co jest napisane w Zakonie i Prorokach, oraz na wielkość i szerokość planu, jaki prezentują, a który przewyższa najwznioślejsze pojęcie słów: „oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi”.

Myśl o Mesjaszu jako władcy nie tylko Izraela, lecz także całego świata, zasugerowana w księgach Mojżeszowych, jest myślą przewodnią wszystkich proroctw. Idea Królestwa jest też najważniejszą nauką Apostołów a Jezus nauczył nas jak mamy się modlić: „Przyjdź Królestwo Twoje” i obiecał, że uczestniczyć w królestwie tym będą ci, którzy wprawdzie cierpiąc dla prawdy udowodnią, że są tego godni.

Nadzieja wspaniałego przyszłego królestwa dawała wszystkim wiernym odwagę w znoszeniu prześladowań i urągania, utraty praw i strat, nawet aż do śmierci włącznie. W wielkim zaś alegorycznym proroctwie, które zamyka Nowy Testament dokładnie są przedstawieni: godny „Baranek zabity” (Obj.5:12), godni „zwycięzcy”, których On uczyni królami i kapłanami w swoim królestwie oraz te próby i przeszkody, które

muszą oni pokonywać, aby byli godnymi uczestnikami w tym królestwie. Następnie są przedstawione symbolicznie reprezentacje błogosławieństw, jakie spłyną na świat w czasie tysiącletniego panowania, gdy szatan zostanie związany a śmierć i smutek Adamowy zniszczone, gdy wszystkie narody ziemi będą chodzić w świetle niebiańskiego królestwa nowego Jeruzalem.

Biblia od początku do końca podtrzymuje doktrynę, której nigdzie więcej nie można znaleźć, a która jest w opozycji do teorii głoszonych przez wszystkie pogańskie religie, iż życie przyszłe dla tych, co zmarli, nastąpi dzięki **POWSTANIU Z MARTWYCH**. Wszyscy natchnieni pisarze pokładają swoje zaufanie w odkupicielu a jeden z nich oświadcza, że „z poranku”, gdy Bóg ich wezwie z grobu a oni wyjdą, zli nie będą już więcej panować na ziemi, bo „sprawiedliwi panować będą nam nimi z poranku” (Ps. 49:15). O zmartwychwstaniu uczą prorocy a pisarze Nowego Testamentu pokładają w nim wszelkie swe nadzieje dotyczące przyszłego życia. Paweł tak się o nim wyraził: „Bo jeżeli zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony. A jeżeli Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze ... Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie ... Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli ... Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywieni będą” – 1 Kor. 15:13-22.

Chociaż może się wydawać, że liczne kółka w zegarze są niepotrzebne, to jednak nawet te najwolniejsze są niezbędne, tak Biblia, składająca się z wielu części i przygotowywana przez wielu pisarzy, jest zupełną i harmonijną całością. Ani jedna część nie jest niepotrzebna i choć niektóre z nich bardziej się wyróżniają niż pozostałe, wszystkie są użyteczne i potrzebne. Wśród tak zwanych „postępowych myślicieli” i „wielkich teologów” doby dzisiej-

szej popularnym stało się lekkie traktowanie lub ignorowanie, jeśli nie zaprzeczenie, licznych „cudów” Starego Testamentu i nazywanie ich „babskimi baśniami”. Do takich cudów ich zdaniem należą relacje o Jonaszu i wielkiej rybie, Noem i arce, Ewie i wężu, zatrzymaniu słońca na rozkaz Jozuego i mówiącej oślicy Balaama. Widocznie owi mądrzy ludzie przeocząją fakt, iż różne części Biblii tak się przeplatają i łączą z sobą, że zdyskredytowanie lub usunięcie z nich tych cudów, byłoby zniszczeniem lub zdyskredytowaniem całości. Bo jeśli pierwotne relacje są fałszywe, ci którzy je powtarzali byli też fałszerzami lub ofiarami oszustwa. W obu wypadkach byłoby niemożliwe przyjęcie przez nas ich świadectwa jako pochodzącego z natchnienia Bożego. Wyeliminowanie z Biblii wspomnianych cudów unieważniłoby świadectwa jej głównych pisarzy, prócz tego świadectwa naszego Pana Jezusa. Historia upadku jest poświadczona przez Pawła (Rzym. 5:17), także oszukanie Ewy przez węża (2 Kor. 11:3; 1 Tym. 2:14). Zauważmy też odniesienie się naszego Pana do ostatniego punktu: Obj.12:9 i 20:2. Zatrzymanie słońca w czasie pokonywania Amorejczyków było dowodem mocy Pańskiej, co oczywiście jest typem tej mocy, jaką w przyszłości, gdy nastanie „dzień Pański”, zamanifestuje Ten, którego Jozue był typem. Poświadczają to trzej prorocy (Izaj. 28:21; Abak.2:1-3, 13, 14 i 3:2-11; Zach. 14:1,6,7). Zapis o mówiącej oślicy jest potwierdzony przez Judę (werset 11) przez Piotra (2 Piotra 2:16). Wielki nauczyciel, Jezus, potwierdza opowieść o Jonaszu i wielkiej rybie oraz o Noem i potopie (Mat. 12:40; 24:38,39; Łuk. 17:26; Patrz też 1 Piotra 3:20). Naprawdę nie były to większe cuda od tych, których dokonywali Jezus i Apostołowie, jak na przykład przemiana wody w wino, uzdrawiania chorych itd. A cud wzbudzenia ze śmierci jest najwspanialszy ze wszystkich.

Cuda te, choć nie są powszechne w naszym życiu, każdego dnia mają swoje odpowiedniki, które nam spowszedniały i dlatego ich nie zauważamy. Na przykład, rozmnażanie się żyjących organizmów za-

równy zwierzęcych, jak i roślinnych przechodzi nasze pojęcie i naszą władzę, stąd jest cudowne. Widzimy przejawiający się pierwiastek życia, ale nie możemy go ani zrozumieć, ani wyprodukować. Zasadzamy dwa nasiona obok siebie. Warunki, powietrze, woda i gleba są takie same. One rosną, nie możemy powiedzieć, w jaki sposób, i tego cudu nie może wyjaśnić najmądrzejszy filozof. Owe nasiona rozwijają się w organizmy o przeciwnych tendencjach. Jeden się pnie, drugi stoi prosto. Kształt, kwiat, kolor różnią się, chociaż warunki były te same. Takie cuda stały się dla nas powszednimi i po okresie dzieciństwa nie zwracamy już na nie uwagi. One jednak przejawiają moc przechodzącą naszą własną oraz naszą ograniczoną inteligencję, jak tych kilka cudów zapisanych w Biblii dla szczególnych celów, i jako zamierzone ilustracje wszechmocy oraz możliwości pokonywania przez wielkiego Stwórcę każdej przeszkody, a także spełniania każdej Jego woli, a tym samym i obietnicy wzbudzenia wszystkich umarłych, wykorzenienia zła oraz ostatecznie zesłania deszczu wiecznej sprawiedliwości.

Poprzestaniemy na tym. Każdy punkt zbadaliśmy w świetle rozumu. Stwierdziliśmy, że istnieje Bóg, najwyższy, inteligentny Stwórca, w którym mądrość, sprawiedliwość, miłość i moc współdziałają w doskonałej harmonii. Orzekliśmy, iż rozsądnym jest spodziewać się objawienia przez Niego planu tym swoim stworzeniom, które zdolne są ten plan ocenić i nim się zainteresować. Doszliśmy do wniosku, że Biblia utrzymuje, iż jest owym objawieniem, zasługującym na rozważenie. Zastanowiliśmy się nad jej pisarzami i nad ich możliwymi celami, w świetle tego, co nauczali. Byliśmy zdumieni, a rozum nam powiedział, iż taka mądrość w połączeniu z taką czystością motywów nie była chytrym działaniem przebiegłych ludzi w samolubnych celach. Rozum przekonał nas, iż bardziej prawdopodobnym jest, że takie sprawiedliwe oraz życzliwe uczucia i ustawy muszą pochodzić od Boga a nie od ludzi i obstawał, że nie mogą być one

dziełem niegodziwych kapłanów. Przekonaliśmy się o harmonii świadectwa dotyczącego Jezusa, Jego okupowej ofiary, zmartwychwstania i wynikających z niego błogosławieństw dla wszystkich w Jego przyszłym chwalebnym królestwie. Rozum powiedział nam też, iż tak wielki i wszechstronny plan, przekraczający wszystko, czego moglibyśmy się spodziewać, lecz zbudowany na takich rozumnych wnioskach, musi być planem Boga, którego poszukujemy. Nie może być on wymysłem człowieka, bo nawet, gdy jest objawiony, jest zbyt wielki, by człowiek mógł w niego uwierzyć.

Kiedy Kolumb natrafił na rzekę Orinoko, ktoś powiedział, że odkrył wyspę. Na co Kolumb odpowiedział: „Taka rzeka jak ta nie wypływa z wyspy. Tak potężny potok musi odprowadzać wody z konty-

entu”. Głębia, moc, mądrość i zasięg świadectwa Biblii również przekonują nas, że nie człowiek, lecz potężny Bóg jest autorem swego planu i objawień. Pośpiesznie przejrzelśmy twierdzenie Pisma Świętego, że pochodzi od Boga i stwierdziliśmy, iż twierdzenia te są słuszne. Następne rozdziały odkryją różne części Boskiego planu. Ufamy, że dostarczą obszernych dowodów każdemu otwartemu umysłowi, iż Biblia jest Boskim natchnionym objawieniem i że długość, szerokość, wysokość oraz głębokość tego planu chwalebnie odbijają Boski charakter, dotychczas niejasno pojmowany, ale teraz wyraźnie rozumiany w świetle brzasku dnia tysiącletniego.

### BEZCENNY SKARB

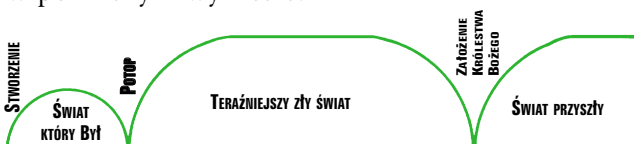
Więcej zapłacić za wielkie prawdy potrzeba,  
 Niż za te, wśród których człowiek żyje codziennie,  
 Które bez trudu przychodzą w dostatku chleba  
 I które wiatr rzuca przed Ciebie, przede mnie.  
 Dla wielkich prawd wiele trzeba poświęcić.  
 Przypadek nie wskaże doń drogi ni senne marzenia.  
 Posiada je ci tylko, co w boju niezgięci,  
 Co ślady wiatrów i prądów przeciwnych noszą uderzenia.  
 Gdy kiedyś wśród starć i trudów i w żalu srogim  
 W moc zbrojne Cię ramię Boże dosięgnie  
 I serce rolę przeorze, co leży odłogiem,  
 Ukryte prawdy ziarno zobaczy światłoienne.  
 Nie w szynku przy chlebie i winie  
 Ni wśród brylantów w złoto wprawionych,  
 Nie w głośnych salonach, night clubach, kasynie  
 Ani nie w blasku królewskiej korony.  
 Nie w sektach różne głoszących wyznania,  
 Nie w niecznych przetargach kościoła ze światem,  
 Nie znajdzie się prawdy skarbu pięknego w łopianach  
 I nie zachwyci jej flagi wdzięcznym łopotem.  
 Bo prawda z ziemi uprawnej wyrasta jak zboże  
 I trud nagradza cierpliwy, gorliwość i wiarę.  
 Tych, co szukają, tych chętnie wspomóżę  
 Swym skarbem możliwym i wiecznym bogactwa darem.

## OKREŚLENIE ŚWIATÓW I WIEKÓW W ROZWOJU BOSKIEGO PLANU

**N**IEKTÓRZY błędzą oceniając umiejętność oraz mądrość wielkiego architekta i budowniczego na podstawie jego niedokończonego dzieła, podobnie wielu w swej niewiedzy błędnie teraz ocenia Boga na podstawie niedokończonego przez Niego dzieła. Ale w przyszłości, gdy rusztowanie zła, które było dozwolone w celu utrzymania człowieka w karności, a które w końcu będzie odrzucone dla jego dobra, zostanie usunięte, a rumowisko oczyszczone, dokończone dzieło Boga będzie obwieszczać każdemu Jego nieskończoną mądrość i moc. Wówczas okaże się, że plany Boga pozostają w harmonii z Jego chwalebny charakterem.

Skoro Bóg zapewnił nas, że ma wyraźnie określony cel i że wszystkie Jego cele zostaną osiągnięte, wypada nam jako Jego dzieciom z pilnością dowiadywać się, jakie to są plany, żebyśmy mogli być z nimi w zgodzie. Proszę zauważyć, z jakim naciskiem Jehowa potwierdza niewzruszoność swego celu: „Przyśiągł Pan zastępów, mówiąc: Zaiste jakom umyślił, tak będzie, a jakom uradził, tak się stanie”. „A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż go wzruszy?”. „Bom ja Bóg, a nie masz żadnego Boga więcej, i nie masz mnie podobnego ... rada moja ostoi się, i wszystką wolę moją uczynię ... Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to” (Izaj.14:24-27; 46:9-11). Dlatego, choć przypadkowe lub tajemnicze może się wydawać postępowanie Boga wobec człowieka, jednak ci, co wierzą świadectwu Jego Słowa, muszą uznać, iż Jego pierwotny i niezmienny plan posuwał się naprzód i dalej się posuwa, aż do zakończenia.

Podczas gdy rzesze społeczeństwa pogrążonego w ignorancji muszą oczekiwać na rzeczywisty rozwój Boskiego planu, zanim będą mogły zdać sobie sprawę z chwalebego charakteru Boskiego architekta, przywilejem dziecka Bożego jest wiarą dostrzegać w świetle swojej lampy przepowiedzianą przyszłą chwałę i dzięki temu ocenić to postępowanie, zdające się być tajemniczym zarówno w przeszłości, jak i obecnie. Dlatego też jako zainteresowani synowie Boga i spadkobiercy obiecanego dziedzictwa stosujemy się do Słowa Ojcowskiego, pragnąc zrozumieć Jego cele i opierać się na tych planach oraz podanych w nich szczegółach. Z nich dowiadujemy się, że Boski plan w odniesieniu do człowieka obejmuje trzy wielkie okresy, które rozpoczynają się od stworzenia człowieka i sięgają do nieograniczonej przyszłości. Piotr i Paweł nazywają te trzy okresy „trzema światami”. Prezentujemy je w poniższym wykresie.



### WIELKIE EPOKI ZWANE „ŚWIATAMI”

Owe trzy wielkie epoki przedstawiają trzy różne sposoby przejawiania się Boskiej opatrności. Pierwsza epoka, od stworzenia do potopu, podlegała administracji aniołów. Apostoł Piotr nazywa ją: „... ON PIERWSZY ŚWIAT” – 2 Piotra 3:6.

Druga wielka epoka, od potopu do ustanowienia królestwa Bożego, znajduje się pod ograniczoną kontrolą szatana, którego Apostoł Jan określa mianem: „książę świata tego”, i dlatego nazywa się „TERAŹNIEJSZYM WIEKIEM ZŁYM” – Gal. 1:4; 2 Piotra 3:7.

Trzecia epoka będzie trwać „... aż na wieki wieczne” (Izaj. 45:17) pod Boską administracją jako królestwo Boże. Nazwana jest „ŚWIATEM PRZYSZŁYM”, w którym „sprawiedliwość mieszka” – Żyd. 2:5; 2 Piotra 3:13.

Pierwszy z tych trzech okresów, czyli „światów”, pod zarządem aniołów zakończył się niepowodzeniem; drugi, pod kierownictwem szatana, uzurpatora, istotnie jest „złym światem”; lecz trzeci okres będzie erą sprawiedliwości i błogosławieństwa dla wszystkich rodzajów ziemi.

Dwa ostatnie z tych „światów” są przedstawione bardziej szczegółowo, a wypowiedzi odnoszące się do nich są niezwykle kontrastowe. Obecny, czyli drugi okres, jest nazwany „teraźniejszym wiekiem złym” nie dlatego, że w nim nie ma niczego dobrego, ale dlatego, że dozwolono w nim na przewagę zła. „Owszem, pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niezbożność, a którzy kuszą Boga, zachowani bywają” (Mal. 3:15). Trzeci świat, epoka, jest wzmiankowany jako „ŚWIAT PRZYSZŁY”, w którym „sprawiedliwość mieszka”, nie dlatego, że w nim nie będzie zła, lecz z tego powodu, że zło nie będzie miało w nim przewagi. Usuwanie zła będzie stopniowe i będzie wymagać całego tysiąca lat. Zło nie będzie wówczas panowało, nie będzie się rozwijało. Już dłużej człowiekowi złemu nie będzie się powodzić, ale „sprawiedliwy zakwitnie” (Ps. 72:7), posłuszni „dóbr ziemi pożywać będą” (Izaj. 1:19) i „złościcy będą wykorzeni” (Ps. 37:9).

Z tego wynika, że następny świat będzie tak różny, iż stanowić będzie zupełne przeciwieństwo obecnego świata we wszystkich niemal szczegółach. Słowa naszego Pana pokazują, dlaczego istnieje taka różnica między obecnym a przyszłym światem. Różnica wynika stąd, że Pan będzie księciem lub władcą przyszłego świata, w którym sprawiedliwość i prawda będą cieszyć się powodzeniem, gdy tymczasem księciem (władcą) obecnego złego świata, w którym zło się rozwija, a człowiek zły kwitnie, jest szatan. Taka sytuacja istnieje, ponieważ, jak powiedział Jezus, książę tego świata „we mnie nic nie ma” a w konsekwencji nie interesuje się Jego naśladowcami, z wyjątkiem sprzeci-

wiania się im, kuszenia i niepokojenja ich oraz poniewierania nimi (Jan 14:30; 2 Kor. 12:7). Zatem, kto w obecnym złym świecie lub epoce chce żyć pobożnie, będzie znosił prześladowania, gdy tymczasem człowiek zły zakwitnie „jako drzewo zielone samorosłe”. 2 Tym. 3:12; Ps. 37:35.

Jezus powiedział: „Królestwo moje nie jest z tego świata” i dopóki owa era lub „świat przyszły” nie nastanie, królestwo Chrystusa nie będzie sprawować kontroli na ziemi. Nauczono nas modlić się, „Przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja ... na ziemi” i mieć nadzieję, iż przyjdzie. Szatan jest władcą „świata ciemności wieku tego” i dlatego „ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody”. Teraz ma on władzę i panuje w sercach „synów niedowiarstwa”. Efez. 2:2; 6:12.

Musi być pewna posiadająca duże znaczenie część planu wielkiego Architekta, dotycząca planu zbawienia człowieka, która nie jest jeszcze w pełni rozwinięta, gdyż w przeciwnym razie nowy książę by już panował i nowy świat dawno byłby wprowadzony. Dlatego jest odłożony do wyznaczonego czasu i w jaki sposób będzie dokonana przemiana obecnego panowania zła pod rządami szatana w panowanie sprawiedliwości pod władzą Chrystusa, to interesujące zagadnienia, które obszerniej będą wyjaśnione w dalszej części książki. Na razie wystarczy powiedzieć, że królestwa tego świata, obecnie poddane szatanowi, w czasie odpowiednim staną się królestwami „Pana naszego i Chrystusa Jego” (Obj. 11:15). Kontekst wskazuje, że ta zmiana nastąpi w czasie powszechnego ucisku. Jezus w związku z tym rzekł: „Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu jego, rozchwycić, jeśliby pierwej mocarza onego nie związał; a potem dom jego splądruje” (Mar. 3:22-27). Tak więc, dowiedzieliśmy się, że szatan wprawdzie musi być związany, pozbawiony swobody działania i usunięty, zanim Chrystusowe panowanie sprawiedliwości i pokoju zostanie ustanowione. To wiązanie szatana jest więc pierwszym dziełem nowego świata – Obj. 20:2.

Powinno się pamiętać o tym, że podstawą wszystkich wyżej wymienionych „światów” i dyspensacji jest Ziemia; że chociaż wieki mijają, a światy się zmieniają, Ziemia dalej istnieje „... ziemia na wieki stoi” (Kazn. 1:4). Rozwijając dalej tę samą ilustrację, Piotr nazywa każdy ze wspomnianych okresów odrębnym niebem i ziemią. Słowo niebo symbolizuje wyższe, czyli duchowe władze sprawujące kontrolę, zaś ziemia symbolizuje rząd sprawowany przez ludzi oraz system

społecznych zarządzeń. Zatem pierwsze niebo i ziemia, czyli istniejący w owym okresie porządek i ustrój społeczny, służący ich celom, przestał istnieć w potopie. Ale fizyczne niebo (firmament i atmosfera) oraz fizyczna ziemia nie przestały istnieć, one pozostały. Podobnie obecny świat (niebo i ziemia) przeminie z wielkim trzaskiem, „a żywioły rozpalone ogniem stopnieją” w zamieszaniu, ucisku i rozkładzie. Wiązany mocarz (szatan) walczył będzie o utrzymanie swej władzy. Istniejący porządek, czyli zasady organizacji rządowej i społecznej, nie ten będący fizycznym niebem i ziemią, przeminie. Teraźniejsze niebo (władze sprawujące duchową kontrolę) musi ustąpić miejsca „nowym niebiosom” duchowej kontroli Chrystusa. Teraźniejsza ziemia (społeczeństwo ludzkie zorganizowane pod nadzorem szatana) musi (symbolicznie) być stopiona i rozpląnąć się na początku „onego dnia Pańskiego”, który będzie „pałający jako piec” (Mal. 4:1). Stopniowo będzie ona zastępowana przez „nową ziemię”, czyli zorganizowane społeczeństwo będące w harmonii z nowym Księciem ziemi – Chrystusem. Sprawiedliwość, pokój i miłość zapanują wśród ludzi, gdy istniejące zarządzenia ustąpią miejsca nowemu i lepszemu królestwu, którego podstawą będzie najściślejsza sprawiedliwość.

Pawłowi dane było rzucić przelotne spojrzenie na przyszły wiek lub, jak on go nazywa, „świat przyszły”. Mówi on, iż „zachwycony był” (nie może powiedzieć czy to było fizycznie, czy w duchu, czy jedno i drugie, tak realne było dla jego wzroku), czyli przeniesiony w czasie w nowe warunki społeczne, „nowe niebiosy”, stąd jego określenie: „aż do trzeciego nieba”. Ujrzał rzeczy takimi, jakie będą wówczas, gdy Chrystus będzie sprawował duchową kontrolę, rzeczy, których on nie może wyjawiać (2 Kor. 12:2-4). Bez wątplenia było to, to samo, co później ujrzal Jan, i o czym pozwolono mu powiedzieć Kościołowi w symbolach. Rzeczy te stawały się zrozumiałe we właściwym czasie. Jan, w objawieniu danym mu przez Pana na wyspie Patmos, w widzeniu był prowadzony przez teraźniejszy wiek chrześcijański oraz jego zmienne obrazy kościoła i państwa do końca obecnego złego świata lub epoki, gdzie w proroczej wizji ujrzal związanego szatana, panującego Chrystusa i ustanowione nowe niebo i ziemię, gdyż „pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła” (Obj. 21:1).

„BOSKI PLAN WIEKÓW”, WYKŁAD IV, str. 75-80

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA  
Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony pod adresem: <http://epifania.pl> e-mail: [srme@epifania.pl](mailto:srme@epifania.pl)